



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Czemu Śląsk chce skasować Ligę?..

Kraków pierwszy w turnieju miast

2) Katowice, 3) Wiedeń, 4) Berlin

Zakopane, 20 grudnia. W dniu 20 grudnia zawodnicy skoszarowani w Lipnicy, zostali z obozu zwolnieni. Świąteczny urlop, który potrwa do 1 stycznia, zakończył tym samym pierwszy okres zaprawy zawodników, zaprawy kondycyjnej, która dała niewatpliwie rezultaty, zwłaszcza jeżeli chodzi o cały czas skoszarowania.

Dziesięciodniowy okres przerwy w obozie wydało się jednak trochę zbyt długi. Zawodnicy będą zwolnieni z dyscypliny sportowej i dosyć trudno będzie im do niej powrócić.

Wprawdzie przez ten czas każdy ma w dalszym ciągu nad sobą pracować, nie ulega jednak wątpliwości, iż nie wszyscy na to się zdołają.

Ostatnie dni pracy pozwoliły na przeprowadzenie kilku treningów na deskach. Tereny pod Regłami dysponowały już taką ilością śniegu, iż jazda w terenie stała się zupełnie możliwa. Narciarze mogli więc pod Regłami dotrzeć do Kościelisk a nawet bez trudności wyostać się na Gubałówkę, co uczyniono kilka razy. Gdy le-

dnia pierwsze trzy treningi na deskach miały raczej charakter spacerów, to trening, który odbył się w ostatnią sobotę, miał już tempo zdecydowanie ostre. Na ostatnich trzech kilometrach zastosowano system ucieczki, który polegał na tym, iż co pewien krótki czas narciarz prowadzący odrywał się od grupy, starając się pozostawić ją jak najdalej za sobą. Spowodowało to walkę, która wyraźnie zaznaczyła różnicę pomiędzy zawodnikami.

Na podstawie treningu sobotniego, można już biegaczy podzielić na dwie grupy, przy czym grupa lepsza składa się przede wszystkim z Nowackiego, braci Karpieli, zakopiańskiego Żubka, Wowkonowicza, Bursy, Dziadonia, Chotarskiego i Klocka.

Za dodatni obław należy również uznać, iż niektórzy zawodnicy z poza Zakopanego podciągają się zdecydowanie do klasy zakopiańskiej. Do zawodników tych należy Fajrowicz i Sowiński z Nowego Targu oraz Fiedor ze Śląska. Dwaj inni Nowotarzańanie — Lipkowski i Żubek Wl. mają być z obozu usunięci, ponieważ klasie zakopiańskiej jednak nie dorównują.

Kierownictwo wcieli do Ośrodka już z początkiem okresu następnego, dwóch narciarzy, którzy w ostatnich dwóch latach mieli pewną przerwę w nartach. Są nimi: Gut, Szczerba Franciszek i Adam Bäcker, brat doskonałej narciarki. Obaj są dobrymi kombinatorami klasycznymi. Ostatnio przybył również do grupy Ildzikowski z Sokola, którego specjalnością ma być pięćdziesiątka.

Od 1 stycznia dla zawodników rozpocznie się wreszcie okres specjalizacji. Treningi poprowadzą już trenerzy zagraniczni, którzy przyjeżdżać mają w ostatnich dniach grudnia.



"POLYKACZE DYMU KOMINOWEGO"

przybywają z Kanady po tytuł hokejowego mistrza świata, W. pierwszym rzędzie u góry (od lewej): Jimmy Haight, Buck Buchanan, Joe Benoit, Johnny Mc. Cready, Mickey Brennan. W środkowym: Mel Snowdon, Bob Marshall i Bunny Danme. W dolnym: Jimmy Morris, Duke Sasdell, Tommy Johnson i Dick Kowernak.

W Lipnicy pozostaną wówczas skoczki i zjazdowcy, biegacze zaś w liczbie osiemnastu, zostaną ulokowani w Kościelisku, w domu Karpiela, razem z grupą treningową Strzelca, z którą mają zresztą razem trenować.

Panie zostaną ulokowane na Kalatówkach w schronisku TTN-u. Pań będzie tylko sześć w grupie.

W ostatnich dniach Ośrodek otrzymał transport nart, zakupionych w Norwegii. Narty te zostaną wydane zawodnikom dopiero po ustaleniu się reprezentacji. Transport zawiera przeszło sześćdziesiąt par desk hickorowych — skokowych, biegowych i zjazdowych.

Oglądając jednak sprowadzone narty, odnosi się wrażenie, iż pieniądze wydane na deski norweskie poszły trochę na marne. Prawie każda para skokówek ma jakąś drobną wadę, w rodzaju np. zwichrowania piętki. Dość, że nie ma chyba ani jednej pary, która nadawałaby się np. dla Maruszarza. Także zjazdówki nie są najlepsze. Są przede wszystkim zbyt miękkie i można mieć wątpliwości, czy Lipkowski lub Zajac dobrze się będą na tych deskach czuli.

Najlepiej stosunkowo wypadły biegówki, choć i te nie są bez wad. Niestety, narty te są fabrykacji seryjnej a nie są robione na zamówienie.

O jakości przysłanych wraz z nartami kilków, świadczy fakt, iż pierwszy kilik wzięty do ręki przez Nowackiego pod lekkim naciskiem, złamał się. Komentarze do tego są chyba zbyt liczne.

J. S.



LOU NOVA

po zwycięstwie nad Tommy'ym Farrem wysunął się na czoło przyszłych przeciwników Joe Louisa

Rozmowa z mistrzami łyżew Herber — Baier na str. 8-ej

Na str. 6-ej

mówi o swym pierwszym triumfie zjazdowym



BRONISŁAW CZECH

na trasie zjazdu w Zakopanem — 6 lutego 1929 r.



ZIMA W TYROLU

Serdeczne życzenia Świąteczne przesyła wszystkim Czytelnikom REDAKCJA



NOWY HOTEL NA KALATÓWKACH oddany został do dyspozycji turystów. Budowlę tę projektował arch. Józef Jaworski, znany kłedyś lekkoatleta



KLASYCZNA FIGURA MISTRZÓW ŚWIATA



COURTOIS

Który z tych dwóch?..

Jean Nicolas, czy Robert Courtois poprowadzi atak Francji przeciwko Polsce

Podając sylwetki francuskich piłkarzy, korzystaliśmy niejednokrotnie z metody kontrastów, która pozwalała na lepsze ujęcie opisywanych postaci. O ile dotychczas sposób ten był jedynie środkiem pomocniczym, o tyle dziś przeciwstawienie dwóch kierowników napadu, drużyny naszych przeciwników, jest koniecznością.

Nicolas — wzrost 175, waga 75. Nie posiada zbyt wielkiej zdolności kierowania napadem, a raczej atakuje indywidualnie. W grze wykazuje wiele dynamizmu i jest twardy w zetknięciu z przeciwnikiem. Jego posunięcia są może nieco mniej efektowne, ale zato nietykalnie skuteczne.

SPORT w zimie. Advertisement for winter boots with images of various styles and prices.

Obaj środkowi napastnicy umieją grać na skrzydle i na tej pozycji nawet występować. Courtois zaczął nawet swoją karierę na skrzydle i tam widzieliśmy go w jedenastce z kognatem galijskim na pierś. Nicolas natomiast zawsze był lepszym centrem niż skrzydłowym.



NICOLAS

Obaj środkowi napastnicy umieją grać na skrzydle i na tej pozycji nawet występować. Courtois zaczął nawet swoją karierę na skrzydle i tam widzieliśmy go w jedenastce z kognatem galijskim na pierś. Nicolas natomiast zawsze był lepszym centrem niż skrzydłowym.

Bracia Piecowie

Było dwu braci. W przeciwieństwie do bajki, obaj byli — dobrzy. Przynajmniej — jeśli chodzi o piłkę nożną. Wprawdzie tylko jeden dosłużył się etatu w reprezentacyjnej jedenastce Polski — ale drugi jest również na liście kwalifikowanych.

Bracia Piecowie — wychowani w atmosferze klubu Nastulów, Tasslerów itp., rozpoczynając swą karierę, mieli przed sobą dobre wzory. Dowodem tego faktu, że „Naprzód” zajmując od lat pozycję pretendentów do Ligi, z najbliższego przecież ośrodka!

Takie refleksje nasunęły się nam z okazji rozmowy z Ryszardem i Wilhelmem Piecami. Starszy Ryszard, znany powszechnie jako Piec I, cieszy się jak dziecko z widoków wyjazdu do Gali. Mowa o widowiskach, bo czystaka — zdaniem jego — jest b. możliwa.

Osobiście jestem w zadawalającej formie kondycyjnej. W miarę zbliżania się terminu zawodów, których znaczenie w pełni doceniłam — trenować będę coraz intensywniej. — Mam wydać sąd o reprezentacji? Proszę!...

Młodszy — Wilhelm, nie jest niestety w formie. W niedziele wrócił wraz z piłkierami z Sosnowca i z przegrany ostatnio w Sosnowcu — meczem Rewalczów spotkanie Ruch — Z.O.Z.P.N. od był się ma 2 lutego na boisku Sarmacji w Będzinie. (hr).

Władze czeskie wydały ostatnio bramkarza reprezentacyjnego t. zw. morawsko-śląskiej zupy, członka „Śleskiej Ostrawy” — barwałskiego. Piłkarz zamieszkał chwilowo u krewnych w Katowicach. (hr).

CYMA advertisement featuring a pocket watch and the slogan 'NIE CZUŁY NA WSTRZĄSY UDĘRZENIA'.

Del-Ha advertisement for shoes, featuring images of various styles and prices.

AKS SPRAWDZA FORMĘ „RUCHU” Jedynym wydarzeniem w świecie piłkarskim Śląska w czasie świąt Bożego Narodzenia będzie towarzyski mecz mistrza Polski z Amatorskim KS. Mecz ten rozegrany zostanie w drugim dniu świąt w Chorzowie o g. 13.45.

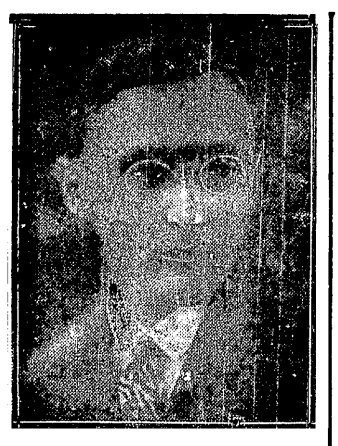
BYDLENIE BRAMKARZA Władze czeskie wydały ostatnio bramkarza reprezentacyjnego t. zw. morawsko-śląskiej zupy, członka „Śleskiej Ostrawy” — barwałskiego. Piłkarz zamieszkał chwilowo u krewnych w Katowicach. (hr).

WYDALENIE BRAMKARZA Władze czeskie wydały ostatnio bramkarza reprezentacyjnego t. zw. morawsko-śląskiej zupy, członka „Śleskiej Ostrawy” — barwałskiego. Piłkarz zamieszkał chwilowo u krewnych w Katowicach. (hr).

WYDALENIE BRAMKARZA Władze czeskie wydały ostatnio bramkarza reprezentacyjnego t. zw. morawsko-śląskiej zupy, członka „Śleskiej Ostrawy” — barwałskiego. Piłkarz zamieszkał chwilowo u krewnych w Katowicach. (hr).

WYDALENIE BRAMKARZA Władze czeskie wydały ostatnio bramkarza reprezentacyjnego t. zw. morawsko-śląskiej zupy, członka „Śleskiej Ostrawy” — barwałskiego. Piłkarz zamieszkał chwilowo u krewnych w Katowicach. (hr).

Red. Włodzimierz Długoszewski zdobywa nagrodę publicystyczną P. U. W. F. i P. W.



Nowy laureat publicystycznej nagrody P. U. W. F. i P. W. Wła. ma w pracy dziennikarskiej obficie i dobrze zapisaną „kartę personalną”. Obficie, — gdyż wszechstronność jego zainteresowań i poruszanych tematów jest ogromna. Dobrze, — bowiem pióro red. Długoszewskiego należy do najlepszych w kraju, a odwaga i bezkompromisowość wypowiedzianych sądów zjednały mu nawet sławę najbardziej „wojującego” publicysty sportowego.

Osoba red. Długoszewskiego jest w świecie sportowym dobrze znana, a zaśluszone odznaczenie, które go dziś spotyka nie może stanowić niespodzianką.

KONTROLA SPOŁECZNA advertisement for PKO, featuring text about deposits and savings.

„Liga powoduje wydatki nad stan” P. Antoszewski uzasadnia wniosek Śląska o skasowanie samodzielności „extra-klasy”

KATOWICE, 20.12. — Za wiele namożyło się spraw w świątku piłkarskim najbardziej „zagęszczonego” okręgu, by odłożyć choć na parę dni wizytę u „żelaznego” sekretarza śląskiego OZPN.

To suma budżetu naszego, największego okręgu w Polsce, ze 154 towarzyskami! A więc 10 klubów ma ten sam budżet co 150!.. Poza tym, suma 4.500 zł, jako dochód z meczów, pochłonięta przez administrację Ligi, przysparza się przede wszystkim wchodzącym, których poziom, w dwudziestym roku po odzyskaniu Niepodległości miał nas wszystkich zasmuć.

przywileju. W zeszłym roku brakło nam już nie wiele głosów; może w tym roku się uda... Okręg przecież powiększył się jeszcze o Zastawę.

Red. Włodzimierz Długoszewski zdobywa nagrodę publicystyczną P. U. W. F. i P. W.

Nowy laureat publicystycznej nagrody P. U. W. F. i P. W. Wła. ma w pracy dziennikarskiej obficie i dobrze zapisaną „kartę personalną”. Obficie, — gdyż wszechstronność jego zainteresowań i poruszanych tematów jest ogromna. Dobrze, — bowiem pióro red. Długoszewskiego należy do najlepszych w kraju, a odwaga i bezkompromisowość wypowiedzianych sądów zjednały mu nawet sławę najbardziej „wojującego” publicysty sportowego.

Z tym większym zadowoleniem przyjmuje cała bracia dziennikarska wyróżnienie swego utalentowanego kolegi przez nadanie mu nagrody Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

Chociaż red. Długoszewski jest obecnie przede wszystkim filarem wydawnictwa krakowskiego koncertu I. K. C., tak się składa, że i jego (podobnie jak trzech poprzednich laureatów: red. Junosze, prof. Wacka i red. Strzeleckiego) łączący z naszym piśmem w swoim czasie weszły ścisłej współpracy.

Przełęcz Sportowy, gratuluje więc dziś red. Włodzimierzowi Długoszewskiemu zasłużone odznaczenia z prawdziwie koleżeńską serdecznością.

ZYCIORYS LAUREATA Red. Włodzimierz Długoszewski rozpoczął karierę sportową w r. 1922, a karierę dziennikarską w r. 1924. Pisał artykuły do Sportu Wodnego, Stadionu, Przeglądu Sportowego, a od r. 1931 jest współpracownikiem IKC i Raz Dwa Trzy. Napisał m. in. obszerną pracę pt. „Wiosłarstwo”.



SZTAB PIŁKARSTWA FRANCUSKIEGO powraca z wyprawy do Neapolu. Na lewo kpt. drużyny Matler, w środku prezes Rimet, na prawo kpt. związkowy Barreau

POSIEDZENIE KOMISJI NADAWCZEJ NAGRODY PUBLICYSTYCZNEJ P.U.W.F. I P.W. Od lewej: radca Olchowicz, dr Orłowicz, kpt. Iskierko, płk. Turyczyn (przewodniczący), red. Besterman, red. Strzelecki, dr Szulc, red. Szenajch

Na sztucznej lodzie, przed 30 laty...

Wspomnienia o pałacu lodowym Warszawy

Budowa sztucznego lodowiska jest prawdziwą zmaganiem sportu zimowego w Warszawie. W chwili gdy konieczność tej inwestycji zdaje się być już powszechnie znana...

ZRÓDŁO INFLUENCY... Przed wojną choroba ta się nazywała influenza, dziś nazywamy ją grypa. Ladażny początek, pomyślałem sobie w duchu, ale słucham dalej.

wspomnień ze sztucznego lodowiska. -- Tak i to nie tylko w jeździe figurkowej, ale i w innych sportach zimowych. Wówczas mistrzostwa odbywały się w Giedziarowski, Ludwik Kamiński.

ka. Mało kto słyszał o hokeju. -- Aż wreszcie w „Palais de Glace” zebrała się paczka amatorów tego nowego sportu. Zdało się, że do niej należeli: Czech -- Wawrzyk, s. p. Stefan Loth, Jerzy Grabowski, Witkowski, Wellman -- wszystko piłkarze.

Nadzieje Łodzi na L. K. S. w lidze hokejowej

Ze względu na gwałtowny spadek temperatury Łódź urządziła już pięć lodowisk, na których trenują wszyscy łódzcy hokeiści. Po suchej zaprawie, prowadzonej z zapałem przez Wł. Króla, zawodnicy wyszli na lod, gdzie trenują od kilku dni.

Przy sporcie zimowym nieodzowny Dra Lustra Krem ULTRASOL

Dymisje w hokeju łódzkim. Przesłane w hokeju łódzkim doszło do kłopotliwego punktu. Wówczas orzekł LOZHL odbiór się znowu bez udziału prezesa...

DOŚWIADCZENIE NA PRZYSZŁOŚĆ

Doświadczenia, które wyniosłem z Nowego Świata nauczyły mnie wiele. Przy opracowywaniu planów ewentualnych sztucznych ślizgawek, których budowę prowadziłem w Warszawie...

HOKEJ W „PALAIS DE GLACE”

A teraz kilka słów rozmowy z Januszem Mićką. Wówczas chodził do szkoły. Klubów sportowych nie było, a istniały jedynie drużyny szkolne.

Historia mistrzostw hokejowych Polski

Jeżeli mistrzostwa hokejowe Polski zostaną w tym roku przeprowadzone -- będzie to ich rok jubileuszowy. Dotychczas bowiem tytuł zdobyły 9 razy, a dwukrotnie turniej mistrzowski nie odbył się, np. w roku ubiegłym.

Następne mistrzostwa w 1928 roku odbywały się również w Zakopanem. Startują mistrzostwa okręgowe i mistrzostwa zespołowe. AZS Zawodniacy zdobył mistrzostwo okręgowe Krakowa, a AZS (Warszawa) mistrzostwo województwa.

W rozgrywkach hokejowych w Warszawie. Wówczas mistrzostwa odbywały się w Giedziarowski, Ludwik Kamiński. Wówczas mistrzostwa odbywały się w Giedziarowski, Ludwik Kamiński.

Dwa mistrzostwa

W półfinale Pogoń pokonała AZS (Poznań), a Legia wygrała wاکoverem, wobec niestawienia się AZS (Warszawa).

HOKEJ NA POMORZU

Na lodowisku w Grudziądzu odbędzie się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia główny turniej w hokeju na lodzie o mistrzostwo Pomorza.

SYSTEM „RUROWY” Odkryliśmy „Palais de Glace”? Kto nie zna kina „Colosseum” na Nowym Świecie, „Colosseum” wielkie małe. W tym małym -- to jest domiobok, znajdowały się maszyny, które wytwarzały sztuczny lód.

MOTOPIRIN. PRZECIWI GRYPPIE, KATAROM, PRZEZIĘBIENIOM. nieszkodliwy, łagodny, każdego sposobu nacięcia.



Rywalizacja rosła. Krytyka organizuje turniej mistrzowski także w 1930 r. Tym razem PZHL wyznacza ośmiu drużyn, które droga losowania podzielono na dwie grupy.

W półfinale Pogoń pokonała AZS (Poznań), a Legia wygrała wاکoverem, wobec niestawienia się AZS (Warszawa).

Najlepszy prezent na Gwiazdkę to Wielka Gra Powieść sportowa

Al. Rekszy i M. Strzeleckiego 3 złote Gebethner i Wolff

500 zł może wygrać każdy Konkurs na wynik meczu Polska -- Francja 22.1 1939 r. w Paryżu

Odpowiedzi Redakcji. P. J. Janowski Poznań. Tabela finałowa jest do nabycia w P. Z. L. A. (Warszawa, Wiejska 13) w cenie 3 zł.

Zakończony w 1925 r. Polski Związek Hokeja na Lodzie zdobył się na zorganizowanie mistrzostw Polski dopiero w 1927 r. System rozgrywek opracowano następująco: mistrz okręgowy, mistrz wojewódzki, mistrz krajowy, mistrzostwo polskie.

Legia na widowni. Finał przyniósł waleczny wyjazd, oba kluby walczyły dzielnie. W 1937 r. PZHL wyznaczył 12 drużyn, które rozłożono na 6 par i zwycięscy graли w puł finałowej w Krynicy.

Małopolska przezwaga. Mistrzostwa w roku 1935 są rozegrane podobnym systemem. Sześć drużyn tworzy trzy pary, a do finału wchodzi jeszcze zespołowe mistrzostwo województwa.

Finaliści mistrzostw hokejowych Polski

Table with columns for years 1927-1937 and winners of Polish hockey championships.

Kupon III Konkurs na Fundusz Olimpijski. Załączyc znakrec pocztowy, wartości 50 groszy i wysłać pod adr. Polski Komitet Olimpijski Warszawa, Wiejska 11.

Odpowiedzi Redakcji

P. J. Janowski Poznań. Tabela finałowa jest do nabycia w P. Z. L. A. (Warszawa, Wiejska 13) w cenie 3 zł. 15 sek. -- 165 pkt. 1:10 -- 200 pkt. 300 -- 112 pkt. 1:30 -- 280 pkt. W Belginie na Olimpiadzie 400 mtr. pl. wygrał Harding (USA) 52.4 przed L. Fillingim (Kanada) 52.7, White (Fillingim) 52.8 i Pattersonem (USA). Rzut kulą wygrał Woelke (Niemcy) 16.20, przed Baerlundem (Fin) 16.12, Storzem (Niem.) 15.60 i Francisem (U. S. A.). Skok wdal Owens (USA) 8.06, przed Longem (Niem.) 7.87, Tajimą (Jap) 7.74 i Mafei.

NA RINGU W ROWNEM

Komuda (Warszawa) remisuje z Ładnikiem (Wolyn) w ramach meczu przegranego przez stolicę 7:9.

Hokeiści 1-szy raz zagranicą...

Nasz pierwszy wyjazd zagranicę, nasz pierwszy wyjazd? -- przypomina sobie Aleksander Kowalski -- tak, pamiętam. Było to trzynasto lat temu, niedługo będziemy obchodzić jubileusz tego niezwykłego wydarzenia i należałoby może naprawdę uczcić go jakiegoś uroczystości.

Finaliści mistrzostw hokejowych Polski

Table with columns for years 1927-1937 and winners of Polish hockey championships.

Najlepszy prezent na Gwiazdkę to Wielka Gra Powieść sportowa

Al. Rekszy i M. Strzeleckiego 3 złote Gebethner i Wolff

Polska -- Francja

dnia 22.1. w Paryżu 1. Wygra (remis) Polska, Francja (niepotrzebne skreślić) w stosunku (Przy typowaniu remisu skreślić słowo wygra)

najlepsze EYZWY krajowe ze znakiem i zagraniczne Krzysztof BRUN i SYN

NA RINGU W ROWNEM Komuda (Warszawa) remisuje z Ładnikiem (Wolyn) w ramach meczu przegranego przez stolicę 7:9.

Hokeiści 1-szy raz zagranicą... ni byli bardzo żywili. Radził nam po przyjeździe, ubrać się przyzwyczajenie, nie narażać się na kontuzje. Wsupłaliśmy więc z kieszeni ostatnie grosze, których nie było wiele, bo przecież wyprawa była składowa i uzupełniliśmy ekwipunek.

Finaliści mistrzostw hokejowych Polski. 1927 r. 1. AZS War., 2. Wzrost LŁL, 3. Pogoń Łw., 4. KL Poznań. 1928 r. 1. AZS War., 2. Wzrost LŁL, 3. Pogoń Łw., 4. KL Poznań.

SKALECKI POKONAŁ GÓRECKIEGO na meczu Warta -- Lechia 10:6 zdobył mistrzostwo łódzkie

„WIEDZA” Kraków, ul. Piarskiego 14. przygotowują na lekcech zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, w pomocą uzupełnia nowo opracowanych skróty programów i misji w dziedzinie nauk przyrodniczych, do egz. ukończenia gimn. egz. doktora, do egz. ukończenia gimn. egz. doktora, do egz. ukończenia gimn. egz. doktora.

Notatnik FIS

Termin zawodów eliminacyjnych do FIS-a pozostał ten sam, t. zn. 28-29 stycznia. W eliminacjach, w myśl regulaminu FIS-a zostanie wybranych po czterech zawodników i zawodniczek do biegów zjazdowych i slalomu oraz po trzydziestu do innych biegów i skoków.

Pierwszym galopem narciarzy będzie już start do mistrzostw Polski w biegu sztafetowym 4x10 km, który odbędzie się 21 grudnia.

Trudno w tej chwili prorokować, który klub zdobędzie mistrzostwo. Najprawdopodobniej uzyska je po raz trzeci z kolei Strzelec, dysponujący dwoma doskonałymi składami. O trzy następne miejsca będzie walczył S.N.P.T.T., Wisła i Sokół, przy czym największy szans na drugie miejsce ma Wisła.

WĘGRZY W AUSTRII
Wbrew obietnicom narciarze węgierscy trenować będą do FIS przez

święta nie w Zakopanem, ale w Austrii na terenach Hochkogel w schronisku Artura. Pod kierunkiem vice-prezesa związku Tatra (przejącego naszych lekkoatletów) i kapitana związku (Igloi) jadą do Austrii na 2 tygodnie następujący zawodnicy: Balatoni, Belloni, Cseh, Demien, Darabos, Deszoe, Emanuel, Kiss, Koz na, Kevér, Petrich, Rez, Szalai i Tassonyi.

TRENER FINŃSKI W POLSCE

Związek Strzelecki sprowadza w tym roku ponownie trenera fińskiego, który był już w r. ub. w Polsce. Imię jego Vartiainen. Fin przyjeżdża 1 stycznia i będzie bawił w Polsce dwa miesiące. Między 5 a 15 stycznia będzie w Zakopanem i być może z jego rad i uwag skorzystała bieżąca polska. Poza tym Vartiainen będzie prowadził kurs narciarstwa zimowego na obozie w Wygodzie pod Nowogrodkiem i w Wilnie. ZS wysłał już w tym roku na Kresy 200 par nart.

mówią łyżwiarscy mistrzowie świata Herber i Baier



MAXI HERBER

Korespondencja własna „Przeglądu Sportowego”

Berlin, w grudniu. Wypelniona po brzegi widownia Sportpalastu szaleje z zachwytu. Na dole, na lśniącej tafli, w świetle reflektorów, pod takt muzyki popluszają się mistrzowska para świata, Herber — Baier.

Specjalne brawa dostały się Maxi Herber, która w porównaniu z rokami poprzednimi zrobiła szalone postępy. W przerwie odwiedzam Ernesta Baiera, w szatni. Mimo swoich 33 lat wygląda znacznie młodziej. Jest czysty i świeży. Chętnie dzieli się z nami „ciekawostkami”.

Opowiada jak to w 1924 roku rozpoczął ćwiczyć jazdę figurową na lodzie, jak trafił między ekstraklasę, jak 4 razy był wicemistrzem świata, a 6 razy mistrzem Niemiec. Jak jego nauczycielem i wzorem był zmarły Szwed — Graiström.

— Zupełnie niespodziewanie — ciągnie dalej p. Baier — przeczuciem się

na jazdę parami. W roku 1934 prowadziłem w Berlinie przedolimpijski kurs jazdy figurowej na lodzie. Tam poraził pierwszy spotkałem Maxie Herber. Była młodzieńca, ale bardzo pojeźna. Pewnego dnia, chcąc pokazać pozostałym jazdę parami, wybrałem ją na partnerkę i przejechałem z nią kilka razy lodowisko. Zrozumieliśmy się nadszpiewanie łatwo. Postanowiliśmy więc rozpocząć wspólny trening. Po dwu miesiącach startowaliśmy już na mistrzostwach Rzeszy i wygraliśmy je. Na mistrzostwach Europy zajęliśmy w tym roku trzecie miejsce, w następnym już — w St. Moritz — tytuł należał już do nas.

Później nastąpiła wyprawa do Ameryki, przygotowania olimpijskie, złoty medal w Garmisch Partenkirchen, a w roku ubiegłym mistrzostwo świata, zdobyte na tym samym lodowisku w Sportpalastie.

To wielkie pasmo sukcesów i triumfów okupione było szaloną pracą, ambicją i wytrwałością. W poszukiwaniu nowych figur i pozycji wymyśliłem moc nowych, z których najlepsze włączyłem od programu.

Na szczęście w Maxie Herber znalazłem niezwykłą pomocnicę. Miała zaledwie 14 lat, ale z trudem znosiła wysiłki i trudny trening. Zachęcało mnie to coraz bardziej do pracy.

W poszukiwaniu nowych dróg, weszliśmy w porozumienie z jednym z kompozytorów, który specjalnie dla nas skomponował muzykę. Ta nowa melodia przyniosła nam w efekcie złoty medal olimpijski i mistrzostwo świata!

Niestety, muzyka ta była dla wielu widzów za ciężka, zresztą jak i część naszego programu, zmieniliśmy więc cały nasz popis gruntownie i w bieżącym roku zaprezentujemy program zupełnie nowy. Zmieniliśmy oczywiście i muzykę. Wybraliśmy lżejszą. Zaczynamy od marsza Czajkowskiego, później tańczymy pod takt walca, następnie znów marsz Czajkowskiego. Mamy też w programie szereg nowych

popisów tanecznych fox-trotów, nowe tango, a nawet rumba...

Naszymi najgroźniejszymi rywalami było rodzeństwo Pausin z Wiednia. Siedem razy przypuszczała para wiedeńska atak, siedem razy zwyciężyliśmy.

— Macie nadzieję przedłużyć pasmo swoich sukcesów?

— Oczywiście. Celem naszym w bieżącym sezonie jest Zakopane. Pracujemy dziennie po 4 — 6 godzin, a ostatecznym sprawdzianem formy, będą popisy w kilku miastach Rzeszy i Szwajcarii. Do Zakopanego przyjeżdżamy wprost z St. Moritz, gdzie startujemy kilka dni wcześniej. Jazda jest naprawdę długa i uciążliwa, mimo to mamy nadzieję, że tytuł obronimy.

— Kogo typujecie na dalsze miejsce?

— Powinny przypaść również parom niemieckim, rodzeństwu Pausin, lub parze Koch — Noack. Wiedeńscy mają program bardziej indywidualny, oparty na akrobatyce, natomiast berlińska para wzorowała się na nas i bardzo się od roku ubiegłego poprawiła. Z innych przypuszczam, że staną na starcie małżeństwo Cliff z Anglii, rodzeństwo Szekrenasi (Węgry), Cataneo (Włochy) itp.

— A polska para Kalusów?

— Widziałem ją kilkakrotnie w Berlinie. Mają zadatki na doskonałą parę, ale brak im linii, a nade wszystko rutyny. Mają program bardzo szczęśliwie złożony, ale musi być bardziej wypracowany. W Zakopanem powinni się wiele nauczyć.

— Podobno pan razem z Herber macie zamiar porzucić sport amatorski?

— W tej chwili jeszcze nie.

— To znaczy, że później może?



ERNST BAIER

— Owszem. Chyba po następnej Olimpiadzie w St. Moritz. Chcemy ją jeszcze wygrać, a później jeśli trafi się nam coś „wielkiego”, jak np. Sonii Henje, nie powiemy — nie!

Wybieramy się z wizytą do kabiny Maxie Herber. Monachijka podrośla i wyładniała. Ma przeciwieństwo 18 lat. Na rozmowę brak czasu. Dzwonek daje znać, że hokeiści mają przerwę, łyżwiarzom czas na lód. Maxie prosi mnie o ołówek i kawałek papieru i w ciągu kilku chwil narysowała parę łyżwiarzy (załączoną obok) i wreszcie mi to zamiast wywiadu dla Przeglądu Sportowego.

G. B.

Fatalne 240 koron!

Z chwilą przejścia Chmielewskiego i Despeaux na zawodowość pozostała w wadze średniej tylko jedna gwiazda: Tiller. Ale ostatnie wypadki w pięściarstwie norweskim zapowiadają, że i jego zobaczymy niebawem w ringu profesjonalnym.

Początki „afery” slegają wiosny. Tiller miał wyjątkowo dobry sezon, był wszystkich. Zrewanżował się Chmielewskiemu za porażkę w Mediolanie, potem Despeaux za porażkę w finale olimpijskim, pokonał wszystkich konkurentów skandynawskich, a wreszcie, jako jedyny obcokrajowiec, zdobył mistrzostwo Anglii. Zaszczepiony tytuł okupił jednak kontuzją ręki, nie stanął więc już do eliminacji przed wyjazdem reprezentacji Europy do Ameryki.

Tiller długo leczył swoją rękę, przez szereg tygodni był nawet niezdolny do pracy. Kilka razy dopominał się w swoim klubie o zwrot kosztów leczenia, biedny klub w Trondheim nie był jednak w stanie mu ich zwrócić. Proszono związek w Oslo — bez rezultatu.

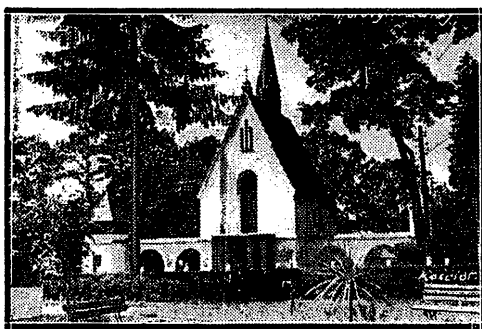
Na początku grudnia Tiller — zupełnie już zdrowy — miał się stawić na meczu z Finlandią. Na dwa dni przed tym spotkaniem otrzymał związek wiadomość z Trondheim, że Tiller stanie w ringu tylko w tym wypadku, jeśli otrzyma zwrot wydatków w wysokości 240 koron. Sekretarz związku, który przyjmował telefon, nie był w stanie udzielić konkretnej odpowiedzi, Tiller do Oslo więc nie przyjechał.

Został, oczywiście, zawieszony, a specjalna komisja bada całą sprawę. Głos zabrała prasa. Piętnując zachowanie się Tiller, przyznaje słusność jego żądaniom, zwracając uwagę związku, że powinien istnieć specjalny fundusz inwalidzki na opłacanie kosztów leczenia.

Tiller jest całą tą sprawą rozgorzcony, a że pieniędzy przypuszcza nie i tak nie dostanie, więc do dyspozycji związku chyba już nie stanie.



Dem Przegląd Sportowy. Maxi Herber. Berlin 16.12.38.



Kościół w Morsynie

Następny numer Przeglądu Sportowego ukaze się we wtorek 27.XII

Wisła terenem wypoczynkowym, turystycznym i narciarskim

Wisła w sezonie zimowym jest równie uroczą i atrakcyjną, jak w lecie. Przepiękny pejzaż zimowy, wzgórza, pokryte lasem świerkowym w białej śnieżnej szacie, klimat górski, zdrowy i suchy, powietrze krystaliczne, czyste i rześkie — oto wspaniałe warunki po bytu zimowego w licznych, wygodnych, komfortowych pensjonatach.

Wisła jest pensją doskonałym terenem dla narciarzy i zapewnią swoim gościom mnóstwo rozrywek. Narciarze mają tu trzy skocznie ze znaną skocznią z corocznych zawodów międzynarodowych.

Dla narciarzy początkujących znajdują się tutaj również skocznie trenin-

gowe. Miejskowy Związek Narciarski, pracujący ruchliwie, urządza często zawody narciarskie i kursy dla gości.

Ruchliwe i zawsze troskliwe o wygodę i rozrywkę gości kierownictwo Wisły, nie szczędzi wysiłków, aby po bytu w Wisle urozmaicić, organizując w sezonie zimowym wiele imprez.

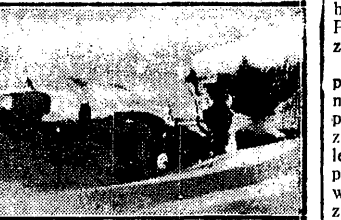
Dogodne połączenia kolejowe i specjalne pociągi raidowe po cenach najniższych czynią Wisłę dostępną dla szerokiego kręgu publiczności.

Ze względu na swe położenie jest Wisła bazą wycieczkową do najpiękniejszych miejscowości Śląska Zaolziańskiego.

Jedziemy więc do Wisły!



Wisła — tereny narciarskie



Wisła — Widok z Ryczów na Stożek



FILARY REPREZENTACJI RZESZY

Roderich Menzel i Henner Henkel (odbywający służbę wojskową) spotkali się w klubie Rott-Wels w Berlinie



CLAAS THUNBERG

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji i Węgrzech Zł 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł 2.20 miesięcznie. Kwartałnie Zł 6.—. Cena ogłoszeń za wiersz wysokości 1 mm. Jednoszp.: opisowe 3.— Zł, specj. 1.— Zł, w tekście 80 gr, reklamy 40 gr, zagraniczne o 50% drożej.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S.A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02 40. Konto P. K. O. 13120. Przek. rozrach. Nr 55 Warszawa

Filla: Jasna 10, tel. 693.72

Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI